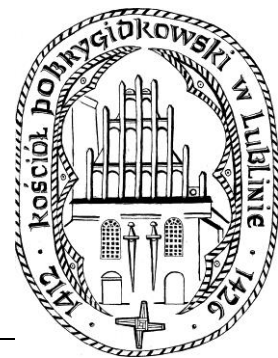


Buletyn Rektoratu

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA, 7 PAŹDZIERNIKA 2018r. NR 31 (331)



REKORONACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ LATYCZOWSKIEJ

Uroczystość rekoronacji będzie miała miejsce w dniu 7 października o godz. 10.30 w kościele Matki Bożej Różańcowej w Lublinie, dokładnie w 240. rocznicę pierwszej koronacji.

Miasto Latyczów (na Ukrainie) rozciąga się na otoczonej wzgórzami podolskiej równinie, u ujścia rzeki Wołk do Bugu. O założeniu miasta nie ma pewnych wiadomości. Latyczów, wraz z całym Podolem, w 1366 r. został włączony przez króla Kazimierza III Wielkiego do Królestwa Polskiego. Około 1430 r. wybudowano w Latyczowie drewniany kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i erygowano parafię rzymskokatolicką. Kościół i całe miasto zostały spalone w 1453 r. podczas napadu Tatarów. Ciągłe najazdy Tatarów uniemożliwiały rozwój miasta.

Pod koniec XVI wieku do Latyczowa przybyli z Rzymu dominikanie z kopią obrazu

Matki Bożej Śnieżnej, którą otrzymali w darze od papieża Klemensa VIII, z błogosławieństwem na pracę misyjną. W 1832 r. klasztor Dominikanów został ukazem carskim skasowany, a zakonnicy wywiezieni.

Parafię przejęli księża diecezjalni, którzy nie szczędzili starań, aby odnowić świątynię i zachować w niej dawne pamiątki. W 1933 r. z rozkazu Sowietów zamknięto latyczowską świątynię i rozpoczął się proces strasznej dewastacji. Dopiero w 1989 r. wierni odzyskali kościół i dzięki pomocy, głównie Polaków, dokonuje się proces odbudowy sanktuarium.

Obraz Matki Bożej czczony w Latyczowie namalowano około poł. XVI wieku. Jest to kopia Madonny z rzymskiej Bazyliki Santa Maria Maggiore. Nie są znane ani autor, ani miejsce powstania obrazu. Od początku obecności w latyczowskiej świątyni obraz zasłynął wieloma cudami. Dominikanie zabrali obraz do Lwowa (do kościoła pw. Bożego Ciała), chroniąc go podczas rozruchów powstańczych, jakie wybuchły pod wodzą Bohdana Chmielnickiego w 1648 r.

Cudowny obraz powrócił do Latyczowa w 1722 r. W 1778 r. papież Pius VI wydał dekret o jego koronacji i przysłał z Rzymu złote korony.

W czasie I wojny światowej obraz był chroniony przez jakiś czas w Winnicy (Pietniczany), następnie powrócił do Latyczowa. Nieco później znalazł się w Warszawie. Wreszcie decyzją władz kościelnych w listopadzie 1935 r. został umieszczony w katedrze w Łucku, gdzie w okresie międzywojennym cieszył się wielkim kultem. W 1945 r., w obawie przed kradzieżą lub profanacją, cudowny obraz został wywieziony przez siostry ze Zgromadzenia Służek Najświętszej Maryi Panny do Lublina, gdzie do przebywał po dziś dzień w zakonnej kaplicy przy ul. I Armii Wojska Polskiego 9.

15 września 2014 roku rozpoczęła się peregrynacja Obrazu Matki Bożej Latyczowskiej po kościołach miasta Lublina. Celem peregrynacji była Parafia pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie, gdzie od 4 października w tym obrazie Maryja jest otoczona kultem wiernych.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek, 8.10.

7.00 + Jadwiga-Danuta Golec (5r.)

7.30

11.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące (8)

11.00 O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Kazimierzy

18.00 + Halina Herbut – gregorianka 21

18.00 + Walerian

Wtorek, 9.10., bł. Wincentego Kadłubka

7.00

7.30 W intencji ofiarodawców

11.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące (9)

18.00 + Halina Herbut – gregorianka 22

18.00 O zdrowie oraz szczęśliwy przebieg ciąży i rozwiązania dla Magdaleny

Środa, 10.10.

7.00

7.30 + Leokadia Makson

11.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące (10)

18.00 + Halina Herbut – gregorianka 23

18.00 Za pomordowanych w Katyniu i ofiary katastrofy smoleńskiej

Czwartek, 11.10.

7.00

7.30 O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Janiny z racji 82 urodzin

8.00 **WOTYWA DO ŚW. JUDY TADEUSZA**

11.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące (11)

18.00 + Halina Herbut - gregorianka 24,

18.00 + Józef Babij (8 miesiąc)

18.00 O uzdrowienie duszy i ciała, światło Ducha Świętego, opiekę Matki Bożej dla Laury (1)

Piątek, 12.10.

7.00

7.30 Za dusze w czyśćcu cierpiące (12)

7.30 + Halina Herbut – gregorianka 25

11.00 **WOTYWA DO ŚW. BRYGIDY**

18.00 + Jadwiga Luft (6r.)

18.00 O uzdrowienie duszy i ciała dla Laury (2)

Sobota, 13.10., bł. Honorata Koźmińskiego

7.00 + Edward Rywacki (w dniu imienin)

7.30 + Marian Falkowski (12 miesiąc)

11.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące (13)

18.00 + Halina Herbut – gregorianka 26

18.00 O uzdrowienie duszy i ciała dla Laury (3)

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA, 14.10.

7.00 O zdrowie, błogosławieństwo Boże, dary Ducha Świętego i szczęśliwe rozwiązanie trudnych spraw dla Krystyny i Danuty

8.00 + Józef (17), Janina

9.30 + Beata Dąbrowska (31 miesiąc)

9.30 O Boże błogosławieństwo dla wykładowców i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku

11.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące (14)

11.00 + Jadwiga, Maciej

12.00 + Halina Herbut – gregorianka 27

12.00 + Zyta i Ewa Leszczyńskie w rocznicę śmierci

13.15 + rodzice: Irena i Stefan Stępkowscy

13.15 + Waldemar (16r.)

16.00 + Regina Węclawska (18r.), Barbara Witkowska, zmarli z rodziny Węclawskich, Puszyńskich, Caganów, Jagiełłów

18.00 + Stefania, Andrzej, Jerzy, Waldemar Stopa

SŁOWO NA NIEDZIELE



«Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić...»

Dziś list rozwodowy Mojżesza w zaskakujący sposób znajduje wielu zwolenników. Fascynuje ich bynajmniej nie sama postać Mojżesza czy jego prorocza misja; także nie Pascha spożywana pośpiesznie przed wyjściem z Egiptu ani nie przejście przez Morze Czerwone odkupione potem 40-to letnią pustynną tułaczką. Także Dekalog czy perspektywa Ziemi Obiecanej nie wzbudza tyle entuzjazmu, co właśnie list rozwodowy. To swego rodzaju list rozwodowy (rozwód) z tym „co było na początku”, iż Bóg stworzył człowieka, stworzył niewiastę i mężczyznę, aby byli jednym ciałem. Rosnąca liczba rozwodu w krajach Europy i w Polsce (ponad 30%) potwierdzają te przypuszczenia.

I zapewne, tak bohaterom dzisiejszej ewangelii, jak i współczesnym „zwolennikom” listów rozwodowych nie potrzebne są słowa, które wnoszą dysharmonię i złe samopoczucie w uporządkowane życie ich małego światka. Tak właśnie odbierają słowa Chrystusa:

„Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisałem wam to przykazanie...”

Wam? To znaczy tylko im – bohaterom dzisiejszej ewangelii, czy także nam? Odczuwamy w przedziwny sposób dotknięcie tych słów Chrystusa; często bowiem wygrywa w nas właśnie zatwardziałość serc, lokalna mądrość i własne autorytety, samouwielbienie, niewrażliwość czy nawet ślepotą serc pojona, jak w dzisiejszej ewangelii kwasem faryzejskim.

Może więc grozi nam pokolenie spadkobierców listu rozwodowego, swego rodzaju rozwodu z tym „co było na początku”. Powiedziałbym, że jest to list, który nie dotyka już tylko tajemnicy samego małżeństwa, ale jest to list rozwodowy ze światem podstawowych wartości, list otwierający drogę do wizji człowieka, którego filozof Robert Musil nazwał *człowiekiem bez wartości*. O takich ludziach wspomina Apokalipsa św. Jana, iż nie są ani zimni, ani gorący. A nie takich uczniów pragnie Chrystus!

(xj)



Msze święte w intencji naszych bliskich zmarłych bądź w intencji osób żyjących (z okazji imienin, urodzin, rocznic zawarcia związku małżeńskiego) można zamawiać w zakrystii przed lub po każdej mszy świętej.

RAPORT Z PRAC RENOWACYJNYCH

Renowacja dwóch konfesjonatów:

Całkowity koszt prac renowacyjnych: **62.617,46zł**
Dotacje: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego - **30.000,00 zł**, Miejski Konserwator Zabytków w Lublinie - **13.795,00 zł**, Ofiary z cegiełki - **950,00 zł**, Ofiary od wiernych (na złocenia) **4.500,00 zł**. **Brakujące środki: 13.372,46 zł**

Renowacja ławek z nawy bocznej: :

Całkowity koszt prac renowacyjnych: **17.292,58zł**, **Dotacja:** Miejskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie: **3.810,00 zł**, wpłaty z 1% podatku - **9.101,35 zł**. **Brakująca kwota: 4.381,23 zł.**

Renowacja dużego dzwonu w wieży: :

Całkowity koszt prac renowacyjnych: **48.300,87 zł**.
Dotacje: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego - **20.000,00 zł**, Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków - **20.000,00 zł**. **Brakująca kwota - 8.300,87 zł.**

Dziękuję wszystkim ludziom dobrej woli za przekazanie 1% podatku w roku 2018 r. oraz za ofiary złożone na tacę przeznaczone w dniu dzisiejszym. Można też nabyć cegiełkę - słodki upominek. Dziękuję za ofiarne i wrażliwe serce. Bóg zapłać.

Składamy podziękowanie za 2 ofiary bezimienne w wysokości 50,00 zł i 300,00 zł. Mszę Świętą w intencji ofiarodawców we wtorek godz. 7.30

Ofiarę na ten cel można przekazać na konto kościoła lub przy pomocy formularza internetowego wykupić cegiełkę w wysokości 10,00; 20,00; 50,00; 100,00 zł.



Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000

NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE W NASZEJ ŚWIĄTYNI

codziennie
o godz. 10.30 i 17.30

w niedzielę
o godz. 17.30

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ MODLITWY

Relikwie

Bł. Wincentego Kadłubka w naszej świątyni

W dniu 29 września 1974 roku odbyła się uroczystość intronizacji cząstki relikwii b. Wincentego, sprowadzonej z inicjatywy i staraniem ks. Kan. Dra S. Młynarczyka z klasztoru OO. Cystersów w Jędrzejowie. W dniu dzisiejszym, 9 października, w liturgii Kościoła wspominamy Błogosławionego i z tego tytułu adorujemy Jego relikwie.

Wincenty urodził się w Karwowie pod Opatowem pomiędzy 1155 a 1160 r. Pierwsze nauki Wincenty pobierał w pobliskiej Stopnicy, potem udał się do Krakowa, gdzie uczęszczał do szkoły katedralnej. Cieszył się przyjaźnią księcia Kazimierza Sprawiedliwego, który być może wspomógł go materialnie i umożliwił studia za granicą. Po raz pierwszy Wincenty nazwany jest mistrzem (magistrem) w dyplomie Kazimierza Sprawiedliwego z 12 kwietnia 1189 r. Zapewne zaraz po powrocie ze swoich studiów otrzymał święcenia kapłańskie. Do kraju powrócił Mistrz Wincenty ok. roku 1183-1189. Zapewne zaraz po powrocie ze swoich studiów otrzymał święcenia kapłańskie. W tym czasie zaczął zapewne pisać swoją *Kronikę polską* (*Chronica Polonorum*) - największe dzieło swego życia i literatury tamtych czasów. W 1207 r. umarł biskup krakowski, Pełka. Na jego następcę został wybrany Wincenty.

Po dziesięciu latach pasterzowania diecezji krakowskiej, za pozwoleniem papieża Honoriusza III w 1218 r. Wincenty zrzekł się urzędu. Czuł, że spełnił zadanie swojego życia i postanowił wstąpić do klasztoru. Wybrał sobie opactwo cystersów w Jędrzejowie, przy kościele, który sam konsekrował. Zgodnie z zasadą ascetyczną "Bogu wszystko - sobie nic" pozostawił swój majątek rodowy, bogactwo i splendor urzędu biskupiego, sławę, jaką cieszył się na dworze księcia krakowskiego i - jak podaje tradycja - bosy i pieszo jako pokutnik udał się do klasztoru.

Wincenty zmarł w Jędrzejowie 8 marca 1223 r. i został pochowany w prezbiterium klasztornej kościoła, co może świadczyć o tym, że zmarł w opinii świętości.

26 kwietnia 1633 r. dokonano otwarcia grobu Wincentego. Ciało znaleziono prawie nienaruszone, co przyczyniło się do rozbudzenia jego czci. W roku 1764 Kongregacja Obrzędów zatwierdziła kult, a papież Klemens XIII podpisał odpowiednią bullę, co równało się formalnej beatyfikacji.

(za www.brewiarz.pl)

Jestem Matką Bożą Różańcową

Szóste objawienie się Matki Bożej
13 października 1917r.

Ze wspomnień Siostry Łucji
(tekst zatwierdzony przez Biskupa diecezji Leiria,
Fatima, grudzień 2002r.)

Wyszliśmy z domu bardzo wcześnie, bo liczyliśmy się z opóźnieniem w drodze. Ludzie przyszli masami. Deszcz padał ulewny. Moja matka w obawie, że jest to ostatni dzień mojego życia, z sercem rozdartym z powodu niepewności tego, co mogło się stać, chciała mi towarzyszyć. Na drodze sceny jak w poprzednim miesiącu, ale liczniejsze i bardziej wzruszające. Nawet błoto nie przeszkadzało tym ludziom, aby klękać w postawie pokornej i błagalnej. Gdyśmy przybyli do Cova da Iria koło skalnego dębu, pod wpływem wewnętrznego natchnienia prosiłam ludzi o zamknięcie parasoli, aby móc odmówić różaniec. Niedługo potem zobaczyliśmy odbłask światła, a następnie Naszą Panią nad dębem skalnym.

- „Czego Pani sobie ode mnie życzy?”

- „**Chcę ci powiedzieć, żeby zbudowano tu na moją cześć kaplicę. Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domu**”.

- „Ja miałam Panią prosić o wiele rzeczy: czy zecheałaby Pani uzdrowić kilku chorych i nawrócić kilku grzeszników i wiele więcej”.

- „**Jednych tak, innych nie. Muszą się poprawić i niech proszą o przebaczenie swoich grzechów**”.

I ze smutnym wyrazem twarzy dodała:

- „**Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony**”.

Znowu rozchyliła szeroko ręce promieniejące w blasku słonecznym. Gdy się unosiła, Jej własny blask odbijał się od słońca. Oto, Eksceleńco, powód dlaczego zawołałam, aby ludzie spojrzeli na słońce. Zamiarem moim nie było zwrócenie uwagi ludzi w tym kierunku, gdyż nie zdawałam sobie sprawy z ich obecności. Zrobiłam to jedynie pod wpływem impulsu wewnętrznego, który mnie do tego zmusił.



Kiedy Nasza Pani znikła w nieskończonej odległości firmamentu, zobaczyliśmy po stronie słońca św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i Naszą Dobrą Panią ubraną w biele, w płaszczu niebieskim. Zdawało się, że św. Józef z Dzieciątkiem błogosławi świat ruchami ręki na kształt krzyża.

Krótko potem ta wizja znikła i zobaczyliśmy Pana Jezusa z Matką Najświętszą. Miałam wrażenie, że jest to Matka Boska Bolesna.

Pan Jezus wydawał się błogosławić świat w ten sposób jak św. Józef. Znikło i to widzenie i zdaje się, że jeszcze widziałam Matkę Boską Karmelitańską.

Modlitwa

Panie, Boże Wszechmogący, przez wzgląd na Syna Twojego Jednorodzonego, który swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem, odkupił nas dla wiecznego zbawienia, błagamy Ciebie, udziel nam łaski abyśmy rozważając tajemnice Różańca Świętego, Błogosławionej Dziewicy Maryi, umieli godnie naśladować to co one zawierają" a otrzymali to co one obiecują. Przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje z Bogiem Ojcem w jedności z Duchem Świętym, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Wydawca: Powizytkowski Ośrodek Kultury i Kościół
Rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w
Lublinie